Nr 253. Kraków, Niedziela 4 Czerwca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poszt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piekna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeam i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałki i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników. A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 4 czerwca.

Zgromadzenie właścicieli realności.

W sali Rady powiatowej odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie właścicieli realności.— Zebranie zagaił prezes Tow. realności, dr Mussil, którego też wybrano przewodniczącym zebrania. Sekretarzowali pp. Stączek i Rosenberg.

Adw. dr Steinberg wygłosił następnie referat o reformie podatku domowo-czynszowego. Zaznaczywszy, że wybory do Rady państwa przeprowadzić jedynie można na tle pewnych przewodnich myśli politycznych, wskazał, że jednak niektóre sprawy zawodowe powinny być podniesione. Mają więc prawo zabrać głos także właściciele realności i przedstawić swoje postulaty, zwłaszcza, że chodzi o reformę podatku. Wysokość stopy przy podatku domowo-czynszowym, sposób fasyonowania i postępopowanie podatkowe jest rzeczą, opartą na zupełnie zacofanych i przedawnionych podstawach. Ustawa o podatku osobisto-dochodowym wprowadziła wprawdzie drobną ulgę, mimo to jednak stosunki podatkowe dla właścicieli realności są okropne. Podatek domowo-czynszowy wynosi w miastach stołecznych 22 i dwie trzecie proc. czynszu brutto prócz dodatków krajowych i gminnych, a chociaż wskutek skutecznych zabiegów prezydenta miasta Krakowa dra Leo i ówczesnego posła dra Adama Doboszyńskiego, udało się uzyskać przeniesienie Krakowa do rzędu miast, opłacających podatek domowo-czynszowy tylko wedle stopy 20 proc. i w ciągu szeregu t. j. sześciu lat, przeniesienie to miało być przeprowadzone, to jednak dobrodziejstwo to wskutek ciągłego podwyższania i śrubowania fasyj czynszowych przez władze podatkowe i tendencyi zwyżkowej odnośnie do dodatków w administracyi krajowej i gminnej w zupełności znika, a wysokość tego podatku w rezultacie z dodatkami wynosi wygórowaną kwotę 46 proc. niemal ogólnego czynszu.

Mowca zwrócił następnie uwagę na sprawę kanałów i drożyznę, poczem przedstawił następującą rezolucyę: Właściciele realności żądają od przyszłych posłów, aby dążyli:

1) Do gruntownej reformy ustawodawstwa o podatkach domowych i domowo-czynszowych w Austryi, a to reformy opartej na zasadzie równego i sprawiedliwego rozłożenia ciężarów, tudzież reformy zdążającej do radykalnego obniżenia obecnych podatków domowoczynszowych z dodatkami w ten sposób, aby podatek ten wraz z dodatkami corocznie obniżano o $^1/_2$%, a to tak długo aż podatek ten w całości z dodatkami wynosić będzie co najwyżej 5% dochodów brutto z realności i aby potrącenie na utrzymanie realności na 30% dochodu ustalono.

2) Do reformy ustawodawstwa o podatku domowo-czynszowym także przez przyznanie opustu lub zupełne odpisanie podatku domowo-czynszowego wskutek zniszczenia lub znacznego uszkodzenia budynku przez szkody elementarne aczkolwiek szkody te nie dotknęły zamieszkanych części realności, a to na kształt przepisów o podatku domowo-klasowym.

3) Do zupełnego zreformowania odpowiednio do postępu i ducha czasu przepisów o wypośrodkowaniu, ustaleniu dochodów z realności i odnoszących się do wymiaru tego podatku, niemniej przepisów skarbowo-karnych i do ustawowej abolicyi w nowej ustawie wszystkich postępowań karnych wdrożonych z powodu fasyonowania niewłaściwego i zatajeń czynszowych.

4) Do utrzymania przy reformie ustawy o podatku domowo-czynszowym postanowień co do uwolnienia 12-letniego domów nowowybudowanych względnie przebudowanych, jako ważnych ze względu na podtrzymywanie ruchu budowlanego, niemniej ze względów ogólnego dobra.

5) Posłowie powinni domagać się wykonania uchwalonej przez obie Izby przez monarchę sankcyonowanej ustawy z r. 1901 w sprawie budowy kanałów w Galicyi.

6) Wybrani posłowie winni dla ulżenia ogólnej drożyzny w miastach starać się wszelkiemi siłami o otwarcie granic państwa i zniesienie ceł zbożowych wobec wzrastającego zapotrzebowania wewnętrznego.

7) Posłowie powinni co najmniej raz w roku zdawać wyborcom sprawozdanie ze swej poselskiej działalności z szczególnem uwzględnieniem w każdem sprawozdaniu kwestyi reformy na polu podatków domowo-czynszowych.

W dyskusyi zabrał najpierw głos dr Gertler, poczem p. Mikołajski w dłuższem przemówieniu domagał się zniesienia fasyj a zaprowadzenia komisyj podatkowych, któreby raz na dziesięć lat ustalały stan rzeczy odnośnie do podatku domowo-czynszowego.

Prezydent miasta Leo zabrawszy głos, zaznaczył, że stosunki co do podatku domowoczynszowego w państwie austryackiem są w wysokim stopniu barbarzyńskie i nieobywatelskie. Stan, jaki stosunki te wytworzyły, jest niemoralny i usunięty być winien jak najprędzej; leży to w interesie wszystkich, bo te stosunki wytworzyły tę drożyznę mieszkań. Ciężką także rzeczą, jest fasya, którą co dwa lata składać się musi i w tym kierunku powinny pójść przedewszystkiem starania, aby fasye przy podatku domowo-czynszowym zostały zniesione; wystarczą fasye przy podatku osobisto-dochodowym. Kandydując do parlamentu, jako prezydent miasta, musi mowca już z punktu interesów gminy dążyć do obniżania podatku domowo-czynszowego.

W Krakowie — mówił dr Leo dalej — od pewnego czasu stosunki są lepsze, od czasu, gdy miasto nasze przeniesione zostało do niższej klasy podatkowej. Pozostawiając omówienie tej sprawy mecenasowi Doboszyńskiemu, który był referentem tej sprawy w parlamencie i którego staraniom w Kole polskiem dużo miasto ma do zawdzięczenia, pragnie prezydent oświadczyć, że otrzymawszy mandat poselski, z najgłębszego przekonania, tak w interesie najuboższych, jak i najbogatszych, dołoży starań, aby zapowiadana od tak dawna reforma podatku domowo-czynszowego, jak najprędzej została przeprowadzona. (Żywe oklaski).

Dr Doboszyński zaznaczył, że największym przeciwnikiem właścicieli realności jest ministerstwo skarbu, które w ostatniem przedłożeniu swojem, wniesionem do parlamentu, nazwało ich „die so genannten Steuerpflichtigen" i które z całą rozmyślnością wytwarza antagonizm między właścicielami realności a lokatorami, czego dowodem jest skład proponowanych komisyj, wymiarowej i apelacyjnej. W komisyach tych właściciele stanowią tylko jednę czwartą a trzy czwarte — lokatorzy. — Właściciele schodzą w tych projektach rządowych na stanowisko szykanowanych poborców podatku. Oni mają własnym trudem i ryzykiem wytworzyć fundusz, którego część później zabierają im bez ceremonii. Jeżeli lokatorzy dźwigają podatek wyłącznie, to niechaj ich skarb bezpośrednio opodatkuje; tego jednak nie uczyni, bo nie jest prawdą, żeby podatek nie ciężył na właścicielach. Wogóle właściciele i lokatorzy mają tu identyczny interes, gdyż podstawą drożyzny mieszkaniowej są podatki. Nie można się dziwić, że w czasach, gdy wszystko drożeje, każdy gwóźdź, drabina, kominiarz i t. d., że również właściciele podnieśli czynsze, ale właściciel, chcąc dostać o 60 koron więcej, musi podwyższyć czynsz o 120 koron, bo dopiero przy takiej podwyższe ma 60 koron na czysto.

Właściciele nie mogą się dać w ten sposób zlekceważyć, muszą przeprowadzić walkę o swoje prawa, ale walkę razem z lokatorami w obronie interesów, które są dla nich wspólne i identyczne.

Mowca wskazuje następnie na projekty ministrów Korytowskiego i Bilińskiego i jako zasadę dla przyszłej reformy podatkowej stawia: wydatne obniżenie stopy podatkowej i zaprowadzenie oszacowania dochodu, dokonywanego w nie krótszym okresie czasu, jak lat pięć, licząc się jednak z trudnością przeprowadzenia ostatniego żądania. Dalej żąda mowca osobnego systemu opodatkowania domów, użytych na fabrykę lub choćby częściowo na warsztaty rękodzielnicze.

W końcu przedstawił dr Doboszyński swoje starania przy przeprowadzeniu ustawy o przeniesienie Krakowa do niższej stopy podatkowej i pomocy udzielonej mu w tej sprawie przez prezydenta Lea. (Żywe oklaski.).

Do szczegółów, podniesionych przez dra Doboszyńskiego, kilka cennych uwag dorzucił dr Petelenz, przyrzekając, że w razie wyboru sprawami podatkowemi gorliwie się zajmie (Żywe oklaski).

Demonstracya przeciw prof. Sikorskiemu.

Następnie zażądał głosu prof. Sikorski.

P. Halski oświadczył, że musi się sprzeciwić udzieleniu głosu prof. Sikorskiemu, który zdradza wielką niedojrzałość polityczną, skoro niezatwierdzony przez komitety przedwyborcze, waży się kandydować, i to w okręgu, gdzie mandat kandydata, poleconego przez połączone komitety, przez to może być zagrożony. Na zgromadzenie zaproszeni zostali tylko kandydaci, poleceni przez wspólne komitety (Oklaski i protesty).

Przewodniczący dr Mussil i inżynier p. Żeleński biorą w obronę prof. Sikorskiego.

P. Halski ponownie uzasadnia swoje stanowisko. Zgromadzenie nie może się zgodzić z postępowaniem prof. Sikorskiego, który przyczynia się do rozbicia tam, gdzie skupienie jest konieczne. Jest to niekarnością w najwyższym stopniu, której aprobować nie możemy, bo nie mamy pewności, czy prof. Sikorski na wypadek wyboru potrafi być w Kole polskiem karnym i posłusznym woli większości. Mowca wskazuje na kolejarzy, którzy na Wesołej mieli swoich czterech kandydatów, a ustąpili przeciw wspólnemu kandydatowi wszystkich stronnictw politycznych, dając w ten sposób dowód wielkiej dojrzałości politycznej (Potakiwania).

W tym samym duchu przemówił jeszcze p. Mikołajski, poczem uchwalono wniosek p Halskiego. Prof. Sikorski opuścił salę.

Uczestnicy zebrania uchwalili następnie przedłożone przez dra Steinberga rezolucye, poczem przewodniczący dr Mussil o godzinie pół do 10 zamknął zgromadzenie.

Zgromadzenie służby państwowej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w hali zbożowej w gmachu Izby handlowej bardzo liczne zebranie oficyantów państwowych, pomocników kancelaryjnych, podurzędników i woźnych kontraktowych oraz prowizorycznych. Na zebranie to przybyli kandydaci na posłów pp. dr Leo, dr Doboszyński, dr Petelenz i Zieleniewski. Zagaił zebranie oficyant p. Grzesiak, przewodniczył prezes stow. służby państwowej p. Ratyński. O postulatach oficyantów państwowych i pomocników kancelaryjnych referował prezes „Łączności", stowarzyszenia oficyantów, p. Podgórczyk.

Referent omówił głównie żądanie uregulowania stosunku służbowego w drodze ustawy. — Dzisiaj bowiem egzystencya oficyantów i pomocników kancelaryjnych nie jest ustaloną, stosunek służbowy może być każdej chwili rozwiązany i ludzie ci zdani być mogą każdej chwili na pastwę nędzy. Mowca podniósł, że p. dr Petelenz zawsze energicznie popierał sprawę uregulowania stosunku służbowego oficyantów i wyraził nadzieję, że i w razie ponownego wyboru poprze słuszne postulaty podurzędników.

Referent ostrzegał przy tej sposobności przed kandydatami socyalistycznymi, którzy całkiem otwarcie oświadczają, że nie poprą żądań oficyantów i pomocników w kierunku podwyższenia pensyi, bo by to przyniosło nowe podatki na klasę robotniczą.

P. Rosół omawiał postulaty służby prowizorycznej, posłańców rządowych i stałej służby państwowej. Ta ostatnia kategorya służbowa domaga się podwyższenia płacy, automatycznego awansu co 3 lata, skrócenia lat służby do 35, podwyższenia pensyi wdowiej i zaopatrzenia dla sierót, uregulowania pragmatyki służbowej i zniesienia jawnej tabeli kwalifikacyjnej. Żądania sług prowizorycznych i posłańców sądowych dotyczą: stabilizacyi po 12 latach służby, wypłaty pensyi z góry, otrzymywanie mundurów w czasie służby prowizorycznej, 14-dniowego urlopu i podwyżki płacy. Mowca zwrócił się do kandydatów z prośbą, by te żądania służby w parlamencie poparli.

Przemówienia kandydatów.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos prezydent dr Leo, powitany burzą oklasków. Zaznaczył on, że ubiega się o mandat pod hasłem silnego Koła polskiego, a siłę da Kołu tylko solidarność.

Mowca zaznaczył, że zebrani reprezentują stan, znajdujący się w ciężkiem położeniu. Podczas, gdy inne klasy i zawody w ostatnich czasach wywalczyły sobie bardzo znaczne polepszenie bytu, to zebrani zostali zupełnie pominięci. Jest obowiązkiem każdego posła dążyć do tego, aby w granicach możliwości stworzyć dla sług państwowych lepsze, ludzkie warunki bytu. (Oklaski). Żądania te są uzasadnione wobec coraz trudniejszych warunków bytu. Będzie obowiązkiem wszystkich posłów krakowskich, by tym żądaniom stopniowo zadość uczynić.

Następnie dr Leo omówił gruntownie sprawę drożyzny i zwrócił uwagę, że parlament ludowy powinien przedewszystkiem chronić ekonomicznie słabszych. W końcu zapewnił zebranych, że jako poseł będzie bronił interesów całej ludności, w szczególności zaś tej, która państwu swoją ciężką pracą służy całe życie. (Huczne brawa i oklaski).

Dr Doboszyński, również powitany oklaskami, podniósł, że chociaż to jest zgromadzenie zawodowe, to on jednak zwraca się do swoich współobywateli, stojących pod tym samym znakiem demokratycznym, jak i on. Jego program nie uznaje racyi stanu, by w społeczeństwie był szereg ludzi niezadowolonych. Rząd ma kardynalny obowiązek zająć się szczerze losem tych, którzy całe życie wiernie państwu służą. Mowca nigdy nie obiecywał tego, czego dotrzymać nie mógł, z czystem sumieniem jednak może zapewnić zebranych, że w razie wyboru będzie się szczerze zajmował i bronił żądań podurzędników państwowych, każdej chwili będzie osobą swoją służył do dyspozycyi czy w Krakowie czy w Wiedniu, jeżeli będzie chodzić o interesy zebranych. Wezwał ich do nieustannego, ciągłego domagania się spełnienia słusznych i uzasadnionych swoich żądań. (Burzliwe brawa i oklaski).

Przemawiali dalej w tym samym duchu pp. dr Petelenz i Zieleniewski; dr Petelenz wyłuszczył zebranym zabiegi ostatniego parlamentu w sprawie polepszenia losu urzędników i podurzędników, zniweczone rozwiązaniem Izby.

Rezolucya.

Po przemowach kandydatów zabrał głos p. Karaś i postawił następującą rezolucyę:

„I. Zgromadzeni oficyanci państwowi i pomocnicy kancelaryjni, słudzy państwowi stali i prowizoryczni, oraz posłańcy i dróżnicy sądowi, uchwalają popierać jedynie takich kandydatów, którzy wstąpią do Koła polskiego w Wiedniu, wychodząc z założenia, że w jedności siła narodu.

II. Ze względu, że obecni na zgromadzeniu kandydaci na posłów do parlamentu z Krakowa złożyli przyrzeczenie usilnego popierania żądań powyższej kategoryi funkcyonaryuszów państwowych, uchwalają zebrani poprzeć usilnie kandydatów sprzymierzonych stronnictw demokratycznego i mieszczańskiego, oraz rozwinąć szeroką w tym kierunku agitacyę.

III. Zgromadzeni wyrażają nadzieję, iż pp. kandydaci po ich wyborze dołożą usilnych starań, aby słuszne żądania służby państwowej po otwarciu parlamentu w jak najkrótszym czasie pomyślnie załatwione zostały".

Po pięknych przemowach pp. Podgórczyka i Ratyńskiego zgromadzenie zamknięto.

Oszczercze ataki.

Dr Adam Doboszyński, interpelowany na zgromadzeniu wyborczem w Krakowie 29 maja b. r. przez dyr. Maciołowskiego w kwestyi czynionych mu zarzutów z powodu procesów jego z pp. de Boishébert i drem Goldbergiem, wyjaśnił, że z powodu tych zarzutów sądziło go Koło polskie i orzekło 30 maja 1906 r., że w postępowaniu jego nie było nic, coby ubliżało jego stanowisku, jako posła. O te zarzuty, poczynione drowi Doboszyńskiemu w piśmie do Koła polskiego, wniósł dr Doboszyński przeciw drowi Goldbergowi oskarżenie o obrazę czci dnia 28 kwietnia 1906 r., a więc jeszcze przed orzeczeniem Koła polskiego.

Oskarżenie to sądził trybunał rzeszowski i za niektóre z tych zarzutów zasądził dra Goldberga, od innych uwolnił go, uznając, że miał podstawę ich poczynienia. Zachodziła więc sprzeczność między orzeczeniem Koła polskiego a kilku punktami wyroku rzeszowskiego.

Ta sprzeczność jednakże znikła obecnie, gdyż dr Goldberg oświadczył publicznie, że po wyświetleniu sprawy przekonał się, iż polegał na mylnych założeniach, gdy te zarzuty czynił, że więc te zarzuty cofa i że w postępowaniu dra Doboszyńskiego nie było nic, coby jego czci ubliżało.

Wobec tego oświadczenia dra Goldberga traci całe znaczenie wyrok trybunału rzeszowskiego, który zresztą od początku oceniał winę dra Goldberga, ale nie był i nie mógł być wyrokiem na dra Doboszyńskiego.

Obecnie posługiwanie się tym wyrokiem przez pewne dzienniki krakowskie jest niczem innem, jak tylko pospolitą akcyą oszczerczą, podjętą w celu zohydzenia kandydatury dra Doboszyńskiego.

Przeciw mięsu argentyńskiemu.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń. W ministerstwie rolnictwa obradowała stała komisya weterynarnej rady przybocznej i zajmowała się między innemi importem mięsa argentyńskiego. Wobec niespełnionych nadziei konsumentów z powodu pewnych właściwości jego smaku i przy pewnych sanitarnych wątpliwościach, komisya postanowiła prosić ministerstwo rolnictwa o wpłynięcie w kierunku zaprzestania dalszego importu.

Cholera.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Grac. W stanie zdrowia Lebingerowej wczoraj nie było polepszenia, po południu nastąpiło podwyższenie temperatury. Mimo to lekarze mają nadzieję, że ona wyzdrowieje, albowiem w innych objawach choroby nastąpiło polepszenie. Na zarządzenie fizykatu miejskiego wypuszczono z domu izolacyjnego żonę Franckiego i 2 synów, oraz dozorczynię zmarłego po ponownem zbadaniu bakteryologicznem dejektów, pozostają oni jednakże jeszcze pod obserwacyą lekarską. Stan innych osób, znajdujących się pod obserwacyą, jest dobry.

Grac. Departament sanitarny namiestnictwa dowiedział się wczoraj, że 31 z. m. po południu około 80 osób przyjechało w austryackim pociągu z pielgrzymami z Lourdes. Przybyli oni tu i do innych miast Styryi. Dalej stwierdzono, że pociąg z pielgrzymami w drodze powrotnej dnia 30 maja od 12 w południe do 6 wieczorem zatrzymał się w Wenecyi. Na zapytanie otrzymał departament sanitarny od kierownika pielgrzymki styryjskiej adresy 16 mieszkańców Gracu i 62 innych miast styryjskich, którzy uczestniczyli w pielgrzymce. Natychmiast wydano polecenie władzom politycznym o zbadanie ich stanu zdrowia i poddania obserwacyi. W pociągu tym jechało ogółem 411 pielgrzymów, przeważnie z Austryi, a także z Śląska pruskiego i Węgier.

Tryest. Z Wenecyi donoszą, że cholera grasuje tam zwłaszcza wśród uboższej ludności. Nie ulega wątpliwości, że dotąd było w Wenecyi najmniej 200 wypadków cholery. Zaraza grasuje zwłaszcza w okolicy gmachu sądowego i kościoła Santa Maria di Salute. — Władze trzymają wszystko w tajemnicy, albo też podają wiadomości o wypadkach fałszywie, twierdząc, że to nie cholera, ale febra gastryczna. Jeden z lekarzy, który zażądał ogłaszania prawdziwych wiadomości, został przegłosowany, wobec czego wystąpił z zarządu sanitarnego.

Z tej okazyi przypominają, że i w roku ubiegłym władze weneckie zataiły grasującą tam cholerę. Tryesteńskie koła kupieckie domagają się wysłania do Wenecyi delegacyi, któraby w myśl traktatów międzynarodowych skonstatowała, czy w Wenecyi jest cholera, czy nie.

Berlin. „Berl. Tagblatt" donosi, że zwrócił się telegraficznie do swego korespondenta w Wenecyi o informacye co do cholery. — Jak stwierdzono, telegramu tego nie doręczono korespondentowi; okazało się, że władze go skonfiskowały.

Wiedeń. Rząd włoski nie zawiadomił oficyalnie rządu austryackiego o wybuchu cholery w Wenecyi, do czego w myśl traktatów międzynarodowych jest zobowiązany. Mimo to władze tutejsze zarządziły na granicy włoskiej wszelkie środki ostrożności. — Lekarze w Tryeście i wzdłuż granicy lądowej mają służbę permanencyjną.

Wiedeń. Ministerstwo zarządziło 5-dniową obserwacyę dla przybywających z Wenecyi do Austryi.

Konstantynopol. Z nastaniem gorętszych dni zaszło tu, zwłaszcza w koszarach, kilkanaście wypadków cholery. Władze fakt ten ukrywają. Na parowcu „Hital" zachorowało dwunastu żołnierzy.

Dla barbarzyńców niema miejsca.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Paryż, 4 czerwca.

Jak dzienniki donoszą, rząd angielski kazał zawiadomić bawiącego tu marokańskiego ministra spraw zagr. El Mokri, który miał jako zastępca sułtana brać udział w uroczystościach koronacyjnych, że obecność delegacyi marokańskiej podczas uroczystości londyńskich nie jest pożądaną ze względu na okrucieństwa, popełnione ostatnimi czasy na kobietach i dzieciach przez wojsko sułtana, wskutek czego zachodzi obawa, że opinia publiczna w Anglii zgotowałaby zastępcy Mulej Hafida nieżyczliwe przyjęcie.

Zaręczyny córki cesarza Wilhelma.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Berlin, 4 czerwca.

„Militär.-Corr." donosi, że córka cesarza Wilhelma księżniczka Wiktorya Ludwika zaręczy się z księciem Adolfem Meklenburg Strelitz. Zaręczyny odbędą się prawdopodobnie 17 b. m. Wszelkie inne wiadomości o politycznem małżeństwie są nieprawdziwe. Cesarz Wilhelm miał powiedzieć: Chcę, aby mała była szczęśliwą i nie poświęcę jej dla polityki

Reformy w armii francuskiej.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Paryż, 4 czerwca.

Obecny minister wojny generał Goiran postanowił powiększyć stan armii o 10 nowych pułków. — Ponadto postanowił spensyonować wszystkich starych generałów

Groźna sytuacya w Maroku.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Paryż. Moinier i Mangin opuścili Fez i wyruszyli przeciw kilku powstańczym szczepom.

Londyn, 4 czerwca.

„Daily Tel." donosi z Tangeru, że sytuacya sułtana Mulej Hafida jest bardzo groźna. Niemal wszystkie szczepy oburzone są tem, że sułtan wezwał Francuzów do kraju. Widoki pretendenta do tronu, brata sułtana Mulej el Sina, stają się z każdym dniem lepsze. Spodziewają się, że zostanie on niezadługo proklamowany sułtanem.

Francuzi domagają się uwięzienia wielkiego wezyra Glaui, którego zdzierstwa wywołały powstanie w Maroku.

Opera lwowska.

Tradycyjną „Halką" Moniuszki otwarty został sezon opery lwowskiej, przy dość słabym udziale publiczności, coby mogło wskazywać, że natchnione, nieśmiertelne dzieło naszego pieśniarza przestało być silną atrakcyą dla słuchaczów. Wina w tem po części może i „zestarzenia się" oper staro-włoskiego bądź co bądź stylu i w części i to jest przyczyną coraz mniejszej siły przyciągającej, że w wykonaniu nie widać mimo dobrych chęci i staranności świeższej jakiejś inicyatywy w wystawie i grze artystów (a już stanowczo nie przyczynia się do podniesienia nastroju drzewo w drugim akcie przypominające pomiętemi konarami jakieś stalaktyty raczej, niż gałęzie).

Muzyczna część przedstawienia była na ogół zadawalniająca. Oprócz starych i miłych znajomych pp.: Sawickiej, Łowczyńskiego, Tarnawskiego, Okońskiego i Paszkowskiego, którym publiczność nie szczędziła powitalnych oklasków zawarliśmy znajomość z p. Matyldą Lewicką, która w partyi Halki uwydatniła bardzo piękny głos, dobrą dykcyę i staranność w grze, obok małej dozy emocyi, czy tremy, która czasem psuła dobrze pomyślane efekty wokalne. Bądź co bądź mamy przed sobą artystkę, która, zdaje się, zgotuje nam w ciągu sezonu szereg miłych wrażeń. Dyrygował p. Bronisław Wolfsthal z wielkim temperamentem, a bardzo przytomnie, okazując wybitny nerw muzykalny i dobre przygotowanie. Nareszcie dobry polski kapelmistrz operowy!

B. W.

Omnibusy automobilowe w Krakowie

Kraków, 4 czerwca.

Jak się dowiadujemy, odbyła się onegdaj pierwsza próba omnibusów automobilowych, które kursować będą stale pomiędzy nowo zbudowaną przez krakowskie Towarzystwo urzędników budowy tanich domów, dzięki poparciu gminy m. Krakowa, kolonią na Salwatorze, a głównym dworcem kolejowym. W ten sposób powstanie nader dogodne i tanie połączenie pomiędzy jedną z najruchliwszych, nowo przyłączonych dzielnic miasta, Zwierzyńcem a śródmieściem, względnie pozbawionemi dotąd tego rodzaju środka komunikacyjnego, ulicami Podwalem, Dunajewskiego i Basztową. Zyskają na tem także nowo zbudowane wille na Salwatorze, z których część już od lipca, reszta zaś od października b. r. zostanie zamieszkaną. Położone w zdrowej okolicy, z malowniczym widokiem z jednej strony na Kraków, z drugiej zaś na Tatry, otoczone ogródkami, utworzą one nietylko jedną z najpiękniejszych części naszego miasta, ale także przysporzą mu pewną ilość odpowiadających wszelkim nowoczesnym wymogom a niedrogich mieszkań.

Podczas zielonych świąt kursować będzie kryty omnibus automobilowy między przystankiem kolejowym na Zwierzyńcu a Bielanami w czasie między godz. 7 rano a 11 w nocy. Odjazd ostatniego wozu z Bielan o godz. $11^1/_2$ w nocy. Ze Zwierzyńca odjeżdżać będzie ten wóz w powyżej podanym czasie co każdą pełną godzinę, zaś z Bielan co godzinę, w połowie godziny. Cena za miejsce 60 hal.

Wycieczki w Krakowie.

Kraków, 4 czerwca.

W czasie Zielonych Świąt — jak zwykle — przybywają do Krakowa liczne wycieczki ze wszystkich stron Polski, celem zwiedzenia naszego mia-

sta. W bieżącym roku kierownictwo wycieczek objęła sekcya wycieczek akademickiego Koła T. S. L., tak pod względem administracyjnym, dostarczając kwater, taniego wiktu, bezpłatnego, względnie zniżonego wstępu do muzeów i t. p., jakoteż dostarczając fachowo wykształconych przewodników.

Podczas Zielonych Świąt w bieżącym roku bawić będą w Krakowie następujące wycieczki: 20 gospodarzy z Grodziska pod Jarosławiem, 50 dzieci ze szkoły polskiej w Kończycach przy Ostrawie pod kierownictwem p. Prażmowskiego, 28 uczniów gimnazyum węgierskiego w Trsztenie pod kierownictwem p. Jendraszka, 40 młodzieży z Żywocie ze Śląska Cieszyńskiego z nauczycielem p. Pawlasem, 42 uczniów gimnazyum w Brzozowie pod kierownictwem dyrektora p. Pająka, 50 uczniów szkoły w Leszczynach. Prócz tego przybędą cztery wycieczki z innych zaborów. Nadto wielka liczba osób niezorganizowanych w formie wycieczki nie korzysta z usług sekcyi wycieczkowej.

Wczoraj wieczorem przybyła wycieczka dziatwy polskiej szkoły T. S. L. z Radwanic. Na dworcu przywitali wycieczkę członkowie zarządu I Koła T. S. L. pp. Tadeusz Piotrowski i August Zaleski, poczem dziatwa udała się do kwater, prowadzona przez akad. Koło T. S. L.

Ze sportu.

Kraków, 4 czerwca.

Matche footballowe.

„Deutscher Fussball-Club" z Pragi, który rozegra w Zielone Święta matche z „Cracovią", osiągnął w tym sezonie znakomite rezultaty. Oprócz dwukrotnego zwycięstwa nad mistrzem Danii „Boldklubben of Kopenhagen" (3:1 i 6:0) z wielokrotnym mistrzem szkockim „Celtic" uzyskał D. F. C. wynik, który świadczy o wysokiej klasie tej drużyny. Pierwszy match był nierozstrzygnięty 1:1, drugi, w którym brała udział niekompletna drużyna praska, przegrany 3:0. Ze znakomitymi amatorami angielskimi „English Wanderers" grano 4:4. Drużyna D. F. C. jest we wszystkich rzędach nadzwyczaj wyrównana tak, że trudno określić, która część jest najlepsza. W bramce gra Steuer, parokrotny „internacyonal". Z obrońców, Bernta i Alexa, pierwszy zaliczany do najlepszych backów austryackich, drugi jest prawdziwym sztukmistrzem w technice piłkowej. Pomoc jest najlepszą w Austryi; wybija się w niej Polak Kurpiel, który świeżo odniósł tryumfy w matchu Austryi przeciw Węgrom. Nie wiele ustępują mu obaj skrzydłowi Sojka i Cimera. Linia ataku ma opinię najpiękniejszej gry przyziemnej na kontynencie, najlepszym jest Merz i środkowy napastnik, drugi tryumfator ostatniego spotkania Austryi przeciw Węgrom, niezwykle szybki i nadzwyczajny „strzelec". W strzale nie ustępują mu łącznicy Merz II i Willi. Na prawem skrzydle gra słynny biegacz Kassowitz, na lewem skrzydle gra Brown, najstarszy i najdoświadczeńszy członek drużyny. Dla „Cracovii" będą to najcięższe zawody, jakie dotychczas rozegrała. — Sędziować będzie w obu dniach jeden z najwybitniejszych sędziów wiedeńskich, Anglik, mr. Hollick, który kierował w ostatnią niedzielę matchem zawodowych klubów angielskich „Blackburne" z „Oldham" w Wiedniu.

Krakowski klub szermierzy.

W pięknie zielenią i bronią przybranej sali gimnazyum św. Anny odbył się w piątek popis szermierczy uczniów. Licznie zebrana publiczność hucznie oklaskiwała pełne werwy i zapału spotkania młodych, lecz już wytrawnych szermierzy. Wieczór zaszczycił swoją obecnością protektor klubu, a znany przyjaciel młodzieży, baron Götz-Okocimski, marszałek Rady powiatowej brzeskiej, z rodziną. Po skończonym popisie córka bar. Götza wręczyła zwycięzcom sześć pięknych nagród, ofiarowanych przez jej ojca. Pierwszą nagrodę za walkę na florety otrzymał p. Mikucki Adam (gimn. III), a na pałasze p. Dąbrowski Henryk (gimn. III). Nadto nagrody otrzymali pp.: Mikucki Włodzimierz, Papee Adam (gimn. III) Rittmann Daniel (I real.), Ader Alfred (gimn. I), Nadto jury przyznało medale pp. Anczycowi Władysławowi (gimn. I), Spitzowi Adolfowi (gimn. I), Winiarskiemu Władysławowi (gimnazyum I).

Kronika.

Kraków, niedziela 4 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Zesłanie Ducha św. Franciszka w.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później większe zachmurzenie, stan niepewny, ciepłota podnosi się, południowo-wschodni mierny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Piękna Helena"; wieczorem „Carmen".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: po południu „Krowoderskie zuchy"; wieczorem „Synowa ze suteryn".

W poniedziałek 5 czerwca:

Kalendarzyk kościelny. Świąteczny. Bonifacego bm. i Zenona.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Straszny dwór"; wieczorem „Manewry jesienne".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: po południu „Ułani ks. Józefa"; wieczorem „Synowa ze suteryn".

We wtorek 6 czerwca:

Kalendarzyk kościelny: Norberta bw. i Pauliny m.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Madame Butterfly".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „Synowa ze suteryn".

Następny numer „Nowej Reformy" wyjdzie we wtorek po południu o zwykłej porze.

Łódzkie Tow. lekarskie mianowało, jak donoszą z Łodzi, z okazyi 25-lecia swojego istnienia członkami honorowymi następujących lekarzy z Galicyi: prof. T. Browicza (Kraków), prof. N. Cybulskiego (Kraków), W. Czyżewicza (lekarz powiatowy w Jarosławiu), prof. A. Gluzińskiego (Lwów), prof. Jurasza (Lwów), prof. H. Kadyego (Lwów), prof. K. Kostaneckiego (Kraków), A. Kwaśnickiego (Kraków), docenta J. Mazurkiewicza (Lwów), prof. P. Pieniążka (Kraków), prof. L. Rydygiera (Lwów) i J. Walczyńskiego (lekarz miejski w Tarnowie).

Do tej chwili członkami honorowymi Towarzystwa byli: W. Biegański (Częstochowa), prof. Jakubowski (Kraków), prof. Kosiński (Warszawa) i J. Lohrer (Łódź).

Rządowe zamówienia w krakowskiej firmie. Z Wiednia telefonują: Ministerstwo robót publicznych przyznało firmie Zieleniewski w Krakowie budowę dwóch wielkich bagrów dla regulacyi Dniestru kosztem 179.000 K.

Wystawa ruchoma. Wskutek niskiego stanu wody na Wiśle przybycie wystawy opóźniło się. Statek przybędzie do Krakowa dopiero dzisiaj, t. j. w niedzielę około godziny 11, a po załatwieniu formalności cłowych zostanie wystawa otwarta dla publiczności we wtorek rano.

Wycieczki statkami do Bielan. I. Koło Tow. Szkoły ludowej urządza w oba dni świąteczne, t. j. dzisiaj i jutro wycieczki statkami do Bielan. Wczoraj już stało na kotwicy pięć okrętów: „Nadwiślanin", „Krater", „Melsztyn", „Wanda" i „Wawel", które dziś oczekują na gości, spragnionych świeżego powietrza i wiosennej zieleni, by ich pod flagą I. Koła T. S. L. przewieźć na Bielany. Przepiękna pogoda zachęci z pewnością z połowę przynajmniej mieszkańców Krakowa, by skorzystać z tak przyjemnego a taniego sposobu przewozu. Statki odjeżdżać będą co godzinę od godz. 10 rano.

Popis szkoły śpiewu prof. Bursy odbędzie się we środę, 8 b. m., w sali starego teatru. Na program tej interesującej produkcyi złożą się pieśni, arye operowe, ensemble, oraz produkcye chóru mieszanego. Program, wykonany przez uczniów, z których kilku zyskało już życzliwe uznanie ze strony publiczności z okazyi przygodnych występów, zainteresuje niewątpliwie muzyczny i śpiewacki świat krakowski. Bilety nabywać można w księgarni St. Krzyżanowskiego.

Panika w templu. We wczorajszym popołudniowym numerze podaliśmy przesłaną nam telefonicznie wiadomość o panice w templu przy ul. Podbrzezie. Jak się dowiadujemy, zajście miało przebieg następujący: Jedna z dziewcząt podczas kazania zasłabła; matka jej zawołała: wody! — co wywołało popłoch między kobietami. Dzięki przytomności rabina dra Thona, który z kazalnicy wezwał do spokoju, popłoch trwał najwyżej 3 minuty, poczem nastał spokój. Nikt nie został w ścisku raniony, gdyż drzwi wszystkie były otwarte.

Półtora miliona na cele szpitalne. Z Wiednia telefonują: Zmarła tutaj wdowa nazwiskiem Mittermayer zapisała półtora miliona koron na cele szpitalne. Pełnomocnik zmarłej przeznaczył z tego milion koron na Towarzystwo dla badania i zwalczania raka.

W polskie ręce. Z Poznania donoszą: Niejaki p. Grabski kupił na Śląsku Górnym dobra rycerskie Koślewice, obszaru 2000 morgów, za 800.000 marek od Niemca Bernsteina. Kupno to wywołało oburzenie w prasie hakatystycznej.

Dramat małżeński. Z Łodzi donoszą: W Cygance pod Łodzią, w mieszkaniu strażnika ziemskiego Joachima Iwanienko rozegrała się w piątek krwawa scena. Iwanienko, niedawno ożeniony z córką tamtejszego kolonisty, Martą, robił jej wyrzuty, posądzając ją o zdradę małżeńską z kolegą. W piątek w obecności gości, między którymi był domniemany rywal, małżonkowie wszczęli kłótnię, przyczem Iwanienko wyrzucił rzekomego rywala za drzwi. Żona, zgnębiona wyrzutami męża, pochwyciła browning, wyszła z mieszkania i dała do siebie dwa strzały w brzuch. Ciężko ranioną odwieziono do szpitala, gdzie zmarła.

Katastrofa budowlana w Kijowie. Z Kijowa donoszą: W nocy z czwartku na piątek przy ulicy Maryańsko-Błagowieszczeńskiej pękła ściana doprowadzonej do 6 piętra kamienicy murowanej, której ściana boczna z tego powodu runęła, druzgocząc drewniany jednopiętrowy dom przyległy. W domu tym pod złomami znalazł śmierć student, a 7 osób uległo ciężkiemu poranieniu. Przewieziono ich do szpitali w stanie groźnym. Inżyniera, budującego dom i usiłującego zbiedz — policya aresztowała.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 4 czerwca.

Wystawa młynarsko-piekarska. W pałacu sztuki na placu powystawowym odbyło się wczoraj otwarcie wystawy młynarsko-piekarskiej. Przybyli: namiestnik Bobrzyński, marszałek Badeni, prezydent Ciuchciński z gronem radnych miasta, delegaci korporacyi piekarskiej z Krakowa, dyrektor muzeum techniczno-przemysłowego z Krakowa p. Till i inni. Otwarcia wystawy dokonał prezes Izby rękodzielniczej p. Schirmer. Okazy (maszyny młynarskie, urządzenia piekarń) nadesłano z Galicyi i Bukowiny, Warszawy, Piotrkowa, Poznania, Pragi, Pardubic, Preszowa, Wiednia itd.

Z Tow. łowieckiego. Wczoraj rozpoczęły się obrady galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego. — W zagajeniu przedstawił prezes Stanisław hr. Stadnicki sukces, odniesiony na wystawie łowieckiej we Wiedniu, poczem rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem.

Telegramy

z dnia 4 czerwca.

Belgrad. Rokowania między rządem serbskim i francuskim w sprawie podróży króla Piotra do Paryża zostały niemal ukończone. Król Piotr z końcem bieżącego miesiąca uda się do Paryża.

Rzym. Rząd przedłożył wczoraj Izbie deputowanych projekt uznania ubezpieczenia na życie za monopol państwowy.

Petersburg. Minister spraw zagr. Sazonow wyjechał wczoraj za granicę.

Konstantynopol. Dziś wyjeżdża następca tronu przez Paryż, gdzie się kilka dni zatrzyma, na uroczystości koronacyjne do Londynu.

Konstantynopol. Kongres młodoturecki zbiera się 6 października w Salonikach.

Nowy Jork. Wybór nowego prezydenta ustanowiono na 15 października.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. „Korespondenz Wilhelm" donosi: Cesarz wczoraj pracował, jak zwykle, i mimo rady lekarza aby w południe użył przechadzki, nie chciał tego uczynić ze względu na liczne przyjęcia.

Wiedeń. Jak „Korresp. Wilhelm" od jednego dygnitarza dworskiego się dowiaduje, stan zdrowia cesarza jest trwale doskonały. W przyszłym tygodniu monarcha udzieli szeregu specyalnych i prywatnych audyencyi, między temi 6 b. m. przyjmie króla bułgarskiego, który złoży podziękowanie za nadanie mu Złotego runa.

Pomoc lekarska w pociągu.

Wiedeń. Dnia 10 b. m. zaprowadza zarząd kolei państwowych na próbę w tegorocznym sezonie letnim w pociągu posp. z Podwołoczysk (odj. 10 18 przedpoł.) do Karlsbadu (przyjazd 1·34 popoł.) raz w tygodniu w obu kierunkach lekarza, tak, że podróżni, jadący tym pociągiem, w razie potrzeby mogą natychmiast otrzymać pomoc lekarską. Lekarz, towarzyszący pociągowi, włada językiem niemieckim, polskim i francuskim, i zaopatrzony jest we wszelkie potrzebne do pomocy dla chorego lekarstwa i narzędzia. Lekarzowi będzie przydzielony osobny przedział wagonu, który też będzie oznaczony jako oddział mającego służbę lekarza.

Kristoffy posłem.

Budapeszt. Nowo wybrany poseł Kristoffy przybył wczoraj do Bekes Csaby, gdzie chłopi zgotowali mu wielką owacyę. Zaprowadzony w pochodzie do ratusza, wygłosił z balkonu płomienną mowę, w której zapewnił, że walczyć będzie dalej o powszechne, równe prawo głosowania.

Strajki w Rjece.

Rjeka. Zorganizowani robotnicy uchwalili powrócić do pracy; robotnicy „Ungaro Croata" strajkują dalej.

Rjeka. Z wyjątkiem fabryki torpedowców, wszędzie pracują, a i w tej fabryce zapewne we wtorek robotnicy powrócą do zajęcia. — W Towarzystwie węgiersko-chorwackiem strajk trwa dalej. Od dzisiaj będzie przywrócony normalny ruch z Abazyą. W porcie kilku chętnych do pracy obito, zresztą panuje spokój. — Wydaleni przez Towarzystwo węgiersko-chorwackie robotnicy wysłali deputacyę do dyrekcyi z prośbą o przyjęcie z powrotem do służby. Dyrekcya oświadczyła, aby robotnicy powrócili do pracy, poczem zapadnie decyzya. Deputacya udała się też do gubernatora hr. Wickenburga z prośbą o jego interwencyę. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie robotników.

Aeroplany w służbie wojskowej.

Paryż. Na życzenie ministra marynarki Delcassé, komendant oddziału żeglugi powietrznej wojskowej, wyśle 4 aeroplany do Tulonu dla celów rekognoskacyjnych przy tegorocznych manewrach floty we wrześniu.

Lot Paryż—Rzym.

Rzym. Lotnik Frey przybył tu wczoraj o godz. 6 min. 45, żywo aklamowany przez publiczność.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Wilhelm Werdt z Monachium, inż. Ernest Edinger, Michał Goldsand z Wiednia, Jan Tepper, Tadeusz Lazarowicz, Franciszek Michna z Rzeszowa, dr Leon Heftmann z Sosnowca, dr J. Lubinger, Jan Baścik ze Lwowa, Franciszek Zapletal z Krakowa, Paweł Stolecki z Imielinu (Niemcy), Wilhelm Ehlers z żoną z Monachium, Stefania Uszpulewicz z Warszawy, Ludwik Świderski z Częstochowy, El Kotjes z Białej, Karolina Wejlupek z Feliksdorfu, Maryan Sobolewski z Köpen (Niemcy), Gustaw Różecki z Warszawy, prof. Konrad Kuhl z Czernichowa. Stanisław Pietrzynowski z Kijowa, Bernard Kukulski z Łańcuta, Gustaw Ramota z Cieszyna, Włodzimierz Kulinski z Jarosławia, Karol Mielczyk z Granicy, Jan Bałaban Kszycki z Kopystynca, Łaś Damczuk z Zaleszczyk.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż i stajnia): Lewis Rogesch z Londynu, Helena Jaworska z Rzeszowa, Jan Popiel z Siedliszek, Feliks Kwieciński, Rafał Kwieciński z Warszawy, prof. Seb. Flizak z Nowego Targu, dr Mieczysław i Ludwika Nowosad z Betr, B. Sojka, Robert Traube, F. Kassowitz, Otto Hawranka z Wiednia, sędzia Zdzisław Łodziński z Milówki, Egon Kasanora, Władysław Kurpiel z Wiednia, Leopold Zych z Wołowic, Franciszek Kuželuh, Rudolf Merz z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Dernałowicz z Berlina, t. Bruner z Celowca, Roman Espig z Niska, X. Kajet. Bobrowski z Litwy, Franciszek Toruń z żoną i synem z Jasła, Rozalia Przygocka, Czesław Dąbrowski, Mieczysław Trojanowski z Warszawy, Franciszka Kowalska, Jadwiga Hempel z Tuchowic (Król. Pol.), Zygmunt Bliszek z Londynu, Olga Drzymuchowska z Warszawy, Zbigniew Brochwicz Lewiński z żoną i synem ze Lwowa, Józef Mejer z Zawiercia (Król. Pol.), Maurycy Lew z Tomaszowa (Król. Pol.), Kazimierz Komer z Przemyśla, Józef Majta z Cieszyna, Jakób Moroński z Tarnowa, Irena Madeńska, Michał Stefański z żoną z Tarnobrzega, Roman Otowski z Mielca, Jan Bąkowski z żoną z Warszawy, Franciszek Szewczyk z Dąbrowy Górniczej.

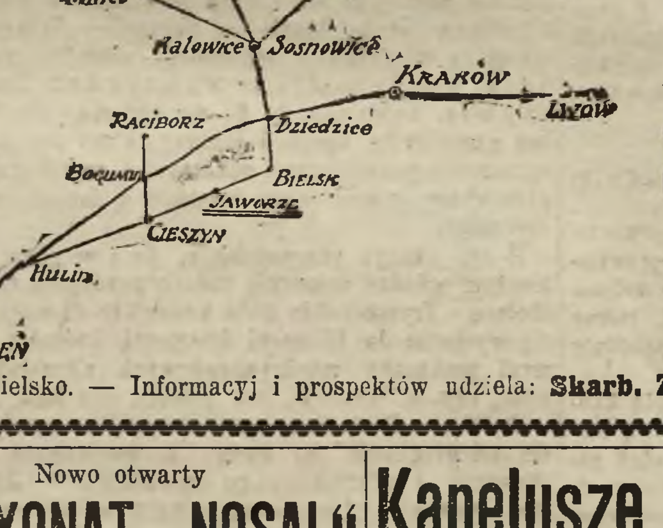
Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 czerwca. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. proc. z roku 1880 3-proc. 288·50. Austr. zakł. kr. z obl. proc. z r. 1889 3-proc. 272·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 290·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 249·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 121·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 507·—. Clary 40 złr. m. k. 155·—. Palffy 40 złr. —·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 68·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 7·—. Salma 40 złr. m. 252·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 247·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—.

Paryż, 3 czerwca. Renta 3-proc. 96·25, Mąka 35·75.

Wiedeń, 3 czerwca. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 644 25, węg. Zakł. kred. 821 75, Anglobanku 321 25, Unionbanku 616 25, Länderbanku 5.8 75, Bankverein 540 75, Bodencredit 12 73, Galic. Banku hipotecznego 706 —, Kolei państwowych 752 75, kolei południowej 120 —, kolei północnej 52 10, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 814 25, Rima Muranyi 680 —, Praskiego Tow. żelaznego 27 30, Fabryki broni 758 —, Akcye tureckie tyt. 337 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 795 —, Obl. węg. indemniz. 91 35, Renta majowa 92 45, Austr. renta koron. 92 35, Węgier. renta koron 91 35, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 —, 4% Listy Banku hip. 93 05, 4¼% Listy Banku hip. 99 —, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 93 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 05, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 65



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski